

Uroczystość Odpustowo-Jubileuszowa Parafia NSPJ, Wrocław-Pawłowice 2015

Najświętsze Serce Jezusa, uwielbiamy Cię w naszej Wspólnocie Parafialnej i Jubileuszowej, która nosi ten zaszczytny tytuł od 50-u lat, a wraz z całym Kościołem uczestniczy w Twoim 250-letnim kulcie Najświętszego Serca. Jesteśmy jednak świadomi odwiecznej Twojej miłości, która nam się objawiła przez tajemnicę Wcielenia, a nade wszystko Odkupienia i ostatecznie urzeczywistniła „na Krzyżu, kiedy to Twoje Serce zostało otwarte dla naszego Zbawienia. To z tego Serca - wytrysnęła krew i woda - symbole sakramentalnych znaków naszego uświęcenia i Twojego Miłosierdzia.

Dziękujemy Ci, Boże Serce Jezusa, za Twoją bezgraniczną miłość, którą rozlewasz w nasze ludzkie serca i przemieniasz je swoją łaską dla naszego Zbawienia.

Dziękujemy Ci, Boże Serce Jezusa, za bezmiar Twojej łaski i oczyszczenia, którego tak bardzo spragnione jest nasze ludzkie serce i serca tak wielu braci i siostr, we wspólnocie Twojego świętego Kościoła.

Dziękujemy Ci, Boże Serce Jezusa, za uzdrawiającą moc spływającą nieustannie z Twojego otwartego Serca na współczesny świat, jakże

spragniony i udręczony wielorakością swoich bied i udręk, których doświadcza na co dzień.

Dzisiaj, w doroczną uroczystość odpustową, jako 50-letnia Wspólnota Jubileuszowa, umocniona Jerychem Modlitewnym, **składamy na ołtarzu nasz JUBILEUSZOWY DAR**, którym ma stać się **echo cotygodniowe** tego Jerycha w postaci regularnej piątkowej adoracji eucharystycznej trwającej w ciągu dnia, a także **echo comiesięczne**, w postaci adoracji całodobowej, **jako nasze wotum wdzięczności i miłości** od całej naszej społeczności parafialnej, która nosi Twój zaszczytny tytuł: **Parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa**.

Prosimy Cię Panie, abyś przyjął nasz DAR i pobłogosławił wszystkim, którzy będą się starali w nim uczestniczyć i troszczyć o gorliwe wywiązywanie się z tego „przywileju miłości Twego Najświętszego Serca”, jako naszej wspólnotowej odpowiedzi na Twoją Przenajświętszą Miłość, którą nas uprzedzasz i poprzez którą nam towarzyszysz nieustannie w naszym ziemskim pielgrzymowaniu. **AMEN.**

Wrocław, 12 czerwca 2015 r.



Zdzisława Owoc

Echa Jerycha nie przestają brzmieć

Za nami kolejne wielkie wydarzenie parafialne – tym razem o charakterze czysto modlitewnym – Jerycho Różańcowe na Pawłowicach. Prowadziła je animatorka P. Zofia Szczur (u nas już po raz drugi). Tak więc ten osobliwy maraton modlitewny za nami – dla jednych – uff..., za ciężko, dla innych szkoda – będzie nam tego brakowało, tego wspólnego wysiłku, modlitewnego klimatu, poczucia więzi.

Nie będziemy opisywać historii Jerycha, bo możecie Państwo o tym poczytać w Księdze Jozuego w Starym Testamencie. Generalnie wymowa tego biblijnego wydarzenia jest taka, że wiara, wytrwałość, konsekwencja oraz wola walki mogą dokonać niemożliwego – jak onegdaj zburzenie murów miasta przy użyciu trąb.

Konkludując – wytrwałość, gorliwość, stanowczość w modlitwie wyprasza łaski i kruszy nie tylko Boże serce, ale i nasze. Tak więc trwałymi w tej nieprzerwanej modlitwie jak Izraelici pod Jerychem siedem dni według grafiku – na przemian organizacje parafialne i mieszkańcy wyznaczonych ulic. Najlepiej „spisywały się”

pod tym względem formacje, trochę gorzej było z ulicami, bo tu niestety są słabsze więzi. Jerycho – to coś innego niż niedzielna msza św. i nabożeństwa, które przyzwyczajaliśmy się traktować rutynowo wypełniając przykazanie Boże. W Jerychu wytworzyła się jakaś więź solidarnościowa, która jednoczy grupy.

Dla tych, którzy należą do kilku organizacji, był to ciężki czas, żal im było preferować jedne, a pozostawiać inne formacje, trzeba też było przerywać nocny sen. Ale na końcu pojawiła się radość z dobrze wypełnionego obowiązku, zwykliśmy bowiem przyjmować bez zastanowienia dary Boże, z dziękczynieniem jest trochę słabiej.

Pod względem frekwencji najlepiej wypadł chór parafialny. Nie przychodziliśmy tu koncertować, ale modlić się, wielbiąc Boga śpiewem i nieważne było, ile osób znajduje się w kościele, nie było śpięcia, stresu czy dobrze wypadniemy przed słuchaczami. Był klimat skupienia, osobistej refleksji, każdy chciał jak najpiękniej wyrazić Panu swą miłość – to było ujmujące i wyczuwalne przez adorujących, a szkoda, że tego „anielskiego pienia” nie słyszały całe

Zapraszamy na
**Festyn Osiedlowy
na Pawłowicach**
szczegóły na stronie 4.



PÓŁKOLONIE

- 7 tygodniowych turnusów od 06.07 do 21.08.2015,
- dla dzieci 5 - 10 lat,
- różnorodna tematyka,
- wycieczki, warsztaty, zabawy, spacer, basen, język angielski i inne atrakcje,
- całodniowe wyżywienie,
- zajęcia od 8:00 do 16:00,
- możliwy pobyt w świetlicy od godz. 7:30 do 17:00,

- Cena regularna: 360zł /turnus
- Cena 320zł /turnus przy pełnej wpłacie do 25.06.2015,
- zniżka 10% dla rodzeństwa lub przy dwóch turnusach.

**Więcej informacji i zapisy:
tel. 797 77 50 22
www.maliodkrywcy.com.pl**

Przedszkole „Mali Odkrywcy”
ul. Azaliowa 20, Wrocław - Pawłowice
biuro@maliodkrywcy.com.pl
tel. 660 890 810

Nasza Placówka otwarta jest przez całe wakacje. Przyjmujemy w lipcu i sierpniu także przedszkolaki z innych placówek.

WIEŻBA
DACHOWA 700zł

PIOTR MOROSKI
SKŁAD DREWNA

- DESKI ŁATY • KRAWĘDZIANKI
- PODBITKA DACHOWA

super oferta!!
tylko 700 zł

/m³(+VAT)

WIEŻBA
DACHOWA 700zł

kom. 501 667 720
ul. Kamieńskiego 188

Zofia Szczur – Animatorka Jerycha

Jerycho Wrocław-Pawłowice

[Cmentarz Komunalny Pawłowice]

Przyciągają uwagę kwiaty różnokolorowe i kształty domków bogatych i biednych jak w zwykłym mieście – tylko nie słychać głosów.

Napisy mówią i ślady odwiedzających i blask słońca i światło znicza i tajemnica milczenia.

~~~~~

*Jeden krzyż granitowy, lekko górujący nad żywopłotem przyciąga uwagę swoją skromnością. Chrystus pozłacany patrzy z miłością na trzy rzędy po sześć grobowców niskich przyległych do ziemi jasno-czarnych ze znakiem krzyża wrytym i napisami:*

*siostra Maria Augustyna, siostra Maria Łucja i wszędzie imię Maryi, bo z Maryją adorowały Najświętszego na ziemi.*

~~~~~

*Pod krzyżem tablica:
„Tu spoczywają Siostry Benedyktynki
Od Nieustającej Adoracji
Najświętszego Sakramentu
SAKRAMENTKI”.*

~~~~~



*Gdzie teraz jesteście Siostry Sakramentki, gdy trwa Jerycho na terenie Waszej ziemi?*

*Proszę orędujcie za nami, bo nasze modlitwy nieudolne i mało gorliwości wobec tak wielkiej miłości, z jaką Wy już Pana adorujecie.*

*Przyjdźcie nam z pomocą a poprzez Świętych obcowanie serca nasze upodobnij do serca swego Panie!*

Pawłowice. Partie śpiewane przeplatane były osobiście dobranymi recytacjami, były śpiewy solowe naszej P. Dyrygent, a rytm bębna wytwarzał jerozolimski klimat. Nawet 10-tki różańca podkreślone kanonami zyskiwały na duchowości. Cała godzina śpiewania, codziennie, przez siedem dni. Nas samych zdumiewała ta wielka samodyscyplina, ta chęć śpiewania, a nikt nikogo nie namawiał. Przyzwyczailiśmy się do wieczornego koncertowania – teraz pozostała tęsknota, jakieś uczucie pustki, żal za tak pięknie przeżytym czasem.



Bitwa pod Jerychem

- Podbój Ziemi Obiecanej przez Jozuego

Mieliśmy okazję przekonać się naocznie, że Bóg wypełnił naszą intencję jerychową zsyłając deszcz i to według scenariusza, o którym nikt

nawet nie śmiałyby pomarzyć. Czyli najpierw delikatny deszczyk nawilżający prawie już pustynną glebę – niestety, w piątkowe przedpołudnie i kiedy już wydawało się, że z naszej imprezy odpustowej „nic nie będzie” (podziwiać należy wiarę naszych panów, którzy jednak wszystko do biesiady przygotowali) – Bóg okazał się wspaniałomyślny. Po mszy nastąpiła piękna orzeźwiająca pogoda, tak, że mogliśmy spokojnie cieszyć się biesiadą przy ciastku i kielbaskach. Szkoda tylko, że loteria zabrała nam zbyt dużo czasu, którego już nie wystarczyło na piosenki przygotowane przez chór. W przyszłości należy to trochę usprawnić, choć trzeba przyznać, że ks. Jacek wykazał się dodatkowym talentem. Aaaa... następnego dnia otrzymaliśmy deszcz obfity – jak obfite są łaski Boże. Ktoś powie – przypadek! Tak, tylko, że przypadkiem rządzi Bóg.

Generalnie Ks. Proboszcz zadowolony był z przebiegu Jerycha i aby nie „zgasić ducha w narodzie” (oraz „kuć żelazo póki gorące”) postanowił wprowadzić takie dwie tury adoracji jako echo postjerychowe. Jedna – piątkowa adoracja odbywać się będzie co tydzień od porannej mszy św. o godz. 9-tej do wieczornej mszy o godz. 18-tej. Druga adoracja – comiesięczna i całodobowa będzie mieć miejsce pomiędzy Św. JP II a Św. Ojcem Pio, czyli od 22-go (po mszy o godz. 18) do 23-go (do mszy o godz. 18-tej). Na stoliku pod chórem znajduje się zeszyt z harmonogramem dla formacji kościelnych – należy wpisać jedno nazwisko osoby nadzorującej lub tylko uczestniczącej, aby zapewnić ciągłość adoracji. Mamy nadzieję, że ten nowy pomysł przyjmie się w parafii, bo na razie jest zapal i echo jerychowe jeszcze gra.



**W 101. numerze „Pawłowic” pisaliśmy o Industriadzie – szlaku zabytków techniki, organizowanej na Śląsku. Nazwa jednak nie jest do końca prawdziwa. Nastal czerwiec i we dwie rodziny – nasza i przyjaciele ze Śląska, postanowiliśmy odwiedzić ciekawe miejsca Industriady.**

Z Pawłowic wyjechaliśmy w sobotę, z samego rana – tak właściwie o czasie wyjścia do szkoły dzieci. Autostradą, prawie spod domu, w ciągu niecałych 2,5 godziny dojechaliśmy do Mikołowa, gdzie mieszkają nasi przyjaciele. Po krótkiej przerwie na kawę ruszyliśmy w trasę.

Industriada posiada mnóstwo miejsc na Śląsku wyznaczonych do zwiedzania. Ze względu na ilość ciekawych miejsc i wielkość obszaru do zobaczenia, nie jest to możliwe w przeciągu jednego dnia. Daria miała jednak przygotowany plan.



Zegar S. Weiss w Mysłowicach

Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od Muzeum Energetyki elektrowni w Łańska Górne. Pomimo pracujących tam maszyn, jest możliwy wstęp do hal elektrowni i ich zwiedzania, spacerując w kaskach. Trasa wiedzie obok pracujących turbin i generatorami, układów sterowania, Hale są pełne urządzeń, dzięki którym wieczorem możemy włączyć w domu światło. Oprócz miejsc produkcji prądu było mnóstwo ciekawych zakątków dla dzieci. W ciemnym pokoju, pracownik elektrowni, opowiadał o technice powstawania wielkich łuków elektrycznych, prezentował kombinezon – polski wynalazek – do pracy przy liniach energetycznych z napięciem setek tysięcy woltów. Jego prezentacja była okraszona błyskawicami o długości powyżej metra wprost do kombinezonu. Mikołajowi pokazałem też między innymi, wystawiony na wystawie, mój pierwszy komputer Atari, o mocy obliczeniowej mniejszej niż współczesne komórki, projektor do filmów używany w kinach w czasie mojego dzieciństwa, telewizory czy pierwsze laptopy, których ekrany zajmowały poniżej połowy powierzchni otwieranego panelu – większych paneli LCD nie potrafiąno



wtedy jeszcze produkować, a było to niecałe 20 lat temu! Rozwój techniki ma jednak potworną prędkość zmian – ciekawe, kiedy pójdziemy na spacer z cyborgiem? Było też puszczenie raket z butelek czy zajęcia zręcznościowe dla dzieci. Podczas wizyty w Elektrowni chcieliśmy jeszcze obejrzeć występ Gromowładnych, ale ze względu na pokazy, podczas występu, grających błyskawic musieliśmy wrócić tu jeszcze wieczorem.

Następnie, ze względu na nasze piękne panie, poszliśmy do funkcjonującej fabryki porcelany w Katowicach. Na terenie wybranych hal był zorganizowany jarmark wyrobów porcelanowych i nie tylko. Były tam malowidła, korale, książki i dania kuchni śląskiej – jednym słowem duch Śląska krążył wokół nas i wchodził nawet do żołądka. Nie zabrakło też wyprzedaży wyrobów porcelanowych fabryki, gdzie zakupiliśmy nawet piękne talerze czy salaterki porcelanowe po... 4 złote – trudno było się oprzeć pięknu i technice polskich wyrobów porcelanowych.



Porcelanowy serwis dla dzieci

Podczas naszej wycieczki nie mogło również zabraknąć odwiedzin Nikiszowca, dzielnicy górniczej zbudowanej przez właściciela kopalni dla jej pracowników na początku XX wieku. Górnicze miasto powstało w okresie kilku lat. Nazwa osiedla pochodzi od położonego w jego pobliżu szybu „Nikischschacht” (obecnie Poniatowski) i jest spolszczoną wersją jego niemieckiej nazwy.



Prace graficzne z pralni w Nikiszowcu

Obecnie osiedle jest w pełni zamieszkałe przez mieszkańców Katowic, posiada restauracje, sklepy... Chodząc po Nikiszowcu czuliśmy się jak 100 lat temu. W piekarni kupiliśmy nawet chleb czy pączki z różą, które smakują jak za dawnych czasów. Pomimo starego miasta, w rynku była jednak wystawa Kopernika, która pozwoliła dzieciom na wykonywanie eksperymentów „przeszłości”, testować refleks przy łapaniu jajek czy rzucaniu do celu, patrząc przez „okulary”, które zamieniały stronę prawą na lewą – cel, który był widziany po prawej stronie



Trzymetrowa „grająca” iskra elektryczna wytworzona dzięki transformatorom Tesli „własnej” konstrukcji.

widzieliśmy po lewej. Celny rzut z odległości jednego metra był nie lada problemem.

Kolejnym miejscem było Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Z uwagi na upalny dzień był to znakomity wybór. Węży pełne życiodajnego chłodnego płynu były dobrym rozwiązaniem. W budynku mogliśmy zapoznać się z historią urządzeń straży pożarnej i akcji strażaków, poznać historię miasta, która sięga czternastego wieku. Nie zabrakło też rocka grupy Mysłowitzy, pochodzącej z tego miejsca. Hale były pełne pięknych eksponatów. Podziwialiśmy między innymi zegar wskazówkowy, z początku minionego stulecia, wystawianego przed wojną w oknie sklepu z zegarami w Mysłowicach. Zegar, na dodatkowych sześciu tarczach, wokół głównej, pokazuje godzinę w stolicach państw.

Po kilkugodzinnej wycieczce musiała nastąpić krótka przerwa na obiad w domu przyjaciół, by o 21.30 zobaczyć pokaz Gromowładnych w

Muzeum Energetyki. Na czterech transformatorach Tesli, sterowanych komputerem, były tworzone błyskawice, które wydawały dźwięki dając muzykę znanych utworów! Repertuar był szeroki. Nie zabrakło nawet Gwiazdnych Wojen, pasujących do przepływających błyskawic przed oczyma widzów, którzy mimo uwag prowadzących pokaz odnośnie możliwości uszkodzeń elektroniki, robili zdjęcia czy filmowali grające błyskawice „na wyciągnięcie ręki”.

Z powodu niesamowitych przeżyć podczas wystawy aż nie chciało się wracać do domu. Czas jednak znowu zaczął biec i po dwóch godzinach byliśmy w realnym świecie naszych pościeli, by w czasie snu powrócić do rzeczywistości. W przyszłym, roku planujemy kolejną podróż do Industriady zabytków promieniujących przyszłością.

tekst i zdjęcia:  
Jacek Orzechowski

## Marek Drozda Polskie egzaminy

**Jestem ojcem już prawie dorosłego syna. Po ukończeniu szkoły średniej mój syn miał trochę pecha i z powodu matematyki nie zdał egzaminu maturalnego. Jak większość młodych ludzi w podobnej sytuacji wybrał prywatną szkołę pomaturalną szkolącą w różnych czasami nawet bardzo lukratywnych zawodach.**

Chociaż w nazwie szkoły jest określenie pomaturalna, to jednak większość słuchaczy, to ci, którym powinęła się noga na maturze. Zdarzają się też maturzyści, a nawet ludzie z wyższym wykształceniem, ci dla których brakło pracy w ich specjalności. Aby móc wykonywać wyuczony w takiej szkole zawód, trzeba po ukończeniu szkolenia zdać zewnętrzny egzamin kwalifikacyjny. Po zdaniu takiego egzaminu, który nie jest wcale taki prosty. Centralna Komisja Egzaminacyjna wydaje specjalny certyfikat potwierdzający wyuczone kwalifikacje. Oczywiście, im lepszy wynik egzaminu, tym łatwiej na rynku pracy o zatrudnienie. Chociaż wyniki egzaminu ogłaszane są jakiś czas po egzaminie i wtedy wydawany jest certyfikat, to jednak mój syn jest z siebie zadowolony. Twierdzi, że egzamin poszedł mu dobrze i powinien go zdać.

Mój syn ma kolegę, który tak jak on kształcił się w tym samym zawodzie, lecz w innej szkole.

Też niedawno zdawał ten sam egzamin, lecz w nieco innym terminie (parę dni po moim synu), i też jest spokojny o wynik egzaminu.

W trakcie spotkania i wymiany wrażeń z egzaminu okazało się, że na egzaminie praktycznym, który zdawali w różnych terminach obaj mieli do wykonania identyczne zadanie. Okazało się też, że kolega mojego syna miał „łatwiej”, bo surfując przed egzaminem w Internecie znalazł na jakimś forum wypowiedzi tych, którzy już nieco wcześniej zdawali ten egzamin. Na podstawie tych wypowiedzi był w stanie odtworzyć treść zadania i prawidłowy sposób jego rozwiązania. Ponieważ założył, że egzamin nie ulegnie zmianie, w trakcie przygotowania główny nacisk położył na naukę rozwiązania tego zadania. Jak się później okazało, jego przewidywania były słuszne.

Chociaż obaj Panowie są z siebie zadowoleni, najprawdopodobniej egzamin mają zdany, to jednak ja człowiek wiekowy, zadaję sobie pytanie: jak to możliwe, żeby na dwóch egzaminach zdawanych w różnych terminach były identyczne zadania? Przecież wiadomo, że ludzie bardzo często czują potrzebę wygadania się przed innymi, a Internet to taki wynalazek, który realizację tej ludzkiej potrzeby znacznie ułatwia, a nawet do tego zachęca. Dlaczego ci, co zdają później, mają mieć łatwiej od tych, którzy mieli to „nieszczęście”, że musieli zdawać jako pierwsi?

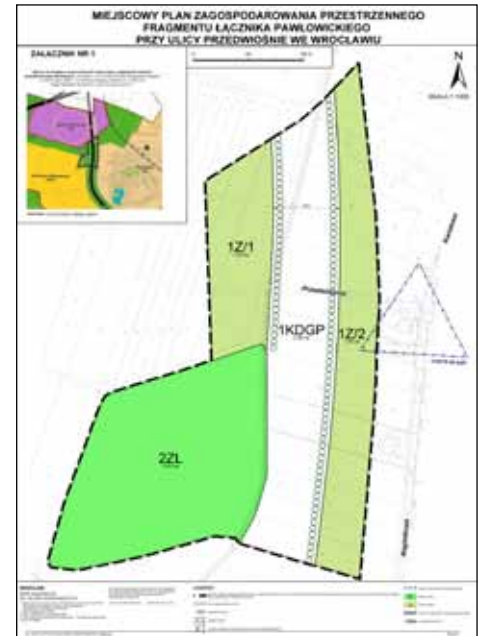
# Protest mieszkańców Pawłowic

21 maja 2015 Rada Miejska Wrocławia uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego fragmentu Łącznika Pawłowickiego przy ulicy Przedwośnie. Stało się tak pomimo naszych uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złożonych 27 kwietnia 2015.

Pod naszym pismem wnoszącym uwagi do projektu, w ciągu jednego dnia podpisało się 207 osób, a dodatkowo wpłynęły do biura Prezydenta trzy odrębne pisma z uwagami. Dokonując analizy dokumentacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, stwierdziliśmy, że projektowana lokalizacja negatywnie wpłynie na zdrowie, życie i bezpieczeństwo mieszkańców osiedla i sam rozwój osiedla, a przewidywany sposób zabezpieczenia przed negatywnymi skutkami wpływu łącznika na nas jest po prostu fikcją. Obecny układ łącznika przebiega w odległości kilkudziesięciu metrów od zabudowań, a tą drogą o klasie głównej przyspieszonej ma odbywać się ciężki ruch pojazdów. Dla mieszkańców Pawłowic oznacza to dużą uciążliwość z uwagi na permanentny hałas, spaliny; zmniejszenie powierzchni czynnej bio-

logicznie. Ponadto łącznik w sposób sztuczny i sztwywny przedzieli osiedle i ograniczy możliwości rozwoju Osiedla Pawłowice po stronie zachodniej. Tym samym dokona się podział Osiedla Pawłowice na dwa odrębne obszary Pawłowice, Pawłowice Malownicze. Zresztą ciężko tu mówić o Malowniczych Pawłowicach położonych pomiędzy Łącznikiem Pawłowickim a Autostradą Obwodnicą Wrocławia. Bez wątpienia dojdzie do zniszczenia założeń urbanistycznych dla Osiedla Pawłowice – „Miało Ogród”. Nastąpi przy tym redukcja obszarów wypoczynku dla mieszkańców okolicznych osiedli: Zakrzów, Pawłowice, Sołtysowice, Psie Pole, Krzyżanowice, Kłokoczyce. Należy również nadmienić, że po wybudowaniu łącznika nastąpi odcięcie Osiedla Kłokoczyce siecią dróg klasy GP od osiedla Pawłowice.

Nasze uwagi spotkały się z urzędniczą obojętnością, czego wyrazem jest zarządzenie 1094/15 Prezydenta Wrocławia z dnia 5 maja 2015 podpisane przez Adama Grehla, w którym nasze uwagi zostały skwitowane jednym zwrotem – nie uwzględnia się uwag wniesionych przez 207 osób.



To nie koniec naszych działań, w tej sprawie spotkamy się 10 lipca z Prezydentem Rafałem Dutkiewiczem, a następnie złożymy wnioski do studium uwarunkowania i zagospodarowania przestrzennego, które jest nadrzędnym dokumentem planistycznym.

Rada Osiedla Pawłowice, Rada Rodziców przy Szkole Podst. Nr 39 im ks. Jana Twardowskiego zapraszają

## 20 CZERWCA 2015

od południa do 1:00 dnia następnego nad jezioro na

# FESTYN OSIEDLOWY „PODZIEMNE PAWŁOWICE”

**15:00-17:00**

Zabawy, zawody dla dzieci prowadzone przez Przedszkole na Pawłowicach i Andrzeja oraz inne atrakcje:

Jak co roku startuje „cegielnia” – dystrybucja cegiełek na rzecz Szkoły Podst. Nr 39. Każda cegiełka jest nagrodzona. **Dla zwycięzcy główna nagroda.** Cegielnia pracuje do wyczerpania cegiełek.

**Kolejna „wyprzedaż garażowa”.** Możemy wyprzedać, zamienić się rzeczami dla nas niepotrzebnymi

**Malowanie twarzy i zajęcia artystyczne** przygotowane przez pracowników MOPS.

**Znakowanie rowerów** przez Policję.

Zabawy integracyjne dla najmłodszych, konkursy plastyczne, zabawy zręcznościowe, konkurencje sportowe. Nagrody we wszystkich konkurencjach.

Zapraszamy na **dmuchańce i kule wodne.**

**Losowanie SMARTFONA** dla zwycięzcy w cegielni.

**18:00**

Początek zabawy tanecznej. Do tańca rozgrzewa zespół SUNFLOWER, grający muzykę gorącego lata.

**22:00**

**W tanecznej przerwie zapraszamy na pokaz sztucznych ogni.**



Podczas festynu proponujemy:

- Catering serwuje firma Pana Kozłowskiego (karkówka, kiełbasa, golonka, dla dzieci wata, popcorn, hot dogi, napoje i piwo)
- Rada Osiedla przyjmuje uwagi mieszkańców.



# Pawłowice w „Pawłowicach”

Pierwsza wersja gazety „Pawłowice” powstała już w r. 1998 z inicjatywy ks. dra Jerzego Żytowieckiego. W założeniu, jak wskazuje podtytuł, miało to być „Okresowe Pismo Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa”, które po ukazaniu się dwóch numerów zmieniło uzupełnienie tytułu na „Pismo Osiedlowe”. Wg zapowiedzi ks. Jerzego, który w pierwszym numerze zapraszał mieszkańców do współpracy przy redagowaniu tego periodyku, powinien on być odbiciem życia Parafii. I w istocie poruszano różnorodne sprawy dotyczące Kościoła, Parafii i Osiedla. Pierwszymi redaktorami byli: ks. Jerzy Żytowiecki i p. Barbara Wilusz, a potem redakcję prowadziła młodzież KSM-u.



W pierwszym numerze ukazały się też sylwetki oraz biogramy członków 45-osobowej Tymczasowej Rady Parafialnej. Pismo zapowiadało się bardzo ciekawie, lecz od samego początku natrafiało na trudności finansowe. Do r. 2002 ukazało się tylko kilkunastu numerów, lecz ludzie odczuli jego brak, gdy w ogóle przestało się pojawiać.

W r. 2006 doszło do rozmowy ks. Jerzego Żytowieckiego z p. Jackiem Orzechowskim na temat wznowienia redakcji pisma z logo tytułu „Pawłowice” autorstwa p. Pawła Jaszczuka, jako PISMA OSIEDLOWEGO. Sprawy formalne były uprzednio załatwione przez ks. Jerzego, który dał zgodę i przekazał tytuł „Pawłowice” nowemu wydawcy, a Kuria Wrocławska otrzymała wiadomość, że gazeta nie jest już parafialna, tylko osiedlowa. Pan Jacek Orzechowski wystąpił do Sądu o zarejestrowanie miesięcznika, gdzie w tymże Sądzie został zatwierdzony jako redaktor naczelny. Czasopismo jest wydawane społecznie, a od 30. numeru posiada nr ISSN 1508-0064 i jest dostarczane do określonych bibliotek w całym kraju, w tym do Biblioteki Narodowej w Warszawie. W Osiedlu, od r. 2014 rozprowadzanych jest 500 egz., a poza osiedlem 1500 egz.

A więc pierwszy numer „nowych” „Pawłowic” ukazał się we wrześniu 2006 r. Był to znaczący moment w życiu wrocławskiego Osiedla oraz Parafii NSPJ. Oto treść informacyjnej i programowej notatki od Redakcji :

„Droży Czytelnicy !

*Gazeta, która trafia do Państwa rąk, powstała z inicjatywy kilku osób, które w działaniach poparł ks. proboszcz Jerzy Żytowiecki. Chcielibyśmy przybliżyć mieszkańcom naszego osiedla sprawy dotyczące nas wszystkich.*

*W pierwszym numerze dużo miejsca poświęciliśmy ks. Jerzemu, który jako duszpasterz służył nam przez osiem lat. Jego odejście wydaje nam się ważnym wydarzeniem dla parafian.*

*Gazeta będzie ukazywała się raz w miesiącu. Liczymy na propozycje dotyczące tematów, które powinny być poruszone...”*

*Życzymy milej lektury !*

Pierwszy numer zaczyna się pięknym i szlachetnym gestem podziękowania z dwóch stron: ze strony Parafian za 8-letnią posługę ks. dra Jerzego Żytowieckiego w naszej Parafii, za Jego ofiarną służbę i położone zasługi dla rozwoju Kościoła i Parafii oraz ze strony Proboszcza Jerzego dla działających grup: Rady Osiedla, Rady Parafialnej, Rady Sołectkiej Prusowic, Dyrekcji i Grona Pedagogicznego Szkoły nr 39 i Przedszkola 73 oraz wszystkich Parafian, zwłaszcza tych, którzy włożyli swój wkład „w wielkie dzieło żywej wspólnoty parafialnej”. Ks. Jerzy jest również autorem ciekawego artykułu „Pawłowice wczoraj i dziś” zamieszczonego w tymże pierwszym numerze.

Natomiast w drugim nakreślił swoją sylwetkę (krótki rys biograficzny) nowy Proboszcz Pawłowic ks. dr Michał Machał, który we wrześniu 2006 roku rozpoczął służbę duszpasterską w naszej Parafii.

Wracając do początków miesięcznika „Pawłowice” i doceniając sugestie ks. Jerzego Żytowieckiego, trzeba zaznaczyć, że całe przedsięwzięcie zawdzięczamy panu Jackowi Orzechowskiemu, który swoim zaangażowaniem społecznikowskim, nakładem własnej pracy (i własnych funduszy) zachęcił innych do działania i pisania, a od samego początku wspierał go dzielnie pan Jerzy Szachnowski.

Pismo na początku spotkało się z oporem niektórych osób w Osiedlu. Jednak pan Jacek nie zrażony krytyką, realizował swój plan. Obecnie mija już ósmy rok pomyślnego istnienia tego informatora społecznego, w którym zamieszczane są m.in. bieżące wiadomości z życia naszej miejscowości podawane przez Radę Osiedla, Radę Parafialną, a także Czytelników, którzy, opierając się na faktach, przybliżają historię tego miejsca sprzed wieków tudzież bliższe nam dzieje, np. zaplanowane jeszcze przed wojną miasto-ogród, a przede wszystkim początki osadnictwa Polaków ze Wschodu przybyłych na te tereny po II wojnie światowej i rozwój Osiedla w ciągu minionych lat.

Każdy, nie wyłączając uczniów szkoły podstawowej i średniej, i nie tylko z Pawłowic, może zamieszczać własne artykuły, własne uwagi, przemyślenia, reklamy. Obecnie miesięcznik „Pawłowice” ma gorących zwolenników, a jego poziom chwałą nasi sąsiedzi z innych osiedli, zazdroszczą nam po-mysłów i czekają na kolejne numery. Oczywiście, są też tacy, którzy je lekceważą, ale zwolenników i obrońców jest zdecydowana większość. Takim przykładem obrony jest artykuł pt. „Niszczenie dobrych pomysłów na Pawłowicach” autorstwa naszej Czytelniczki, zamieszczony w 17. numerze gazety. Oto kilka fragmentów :

„Nie wszyscy mieszkańcy Pawłowic mają czas chodźć i dowiadywać się, co się dzieje i zdarzyło na osiedlu. Mając w rękę gazetkę, przeczytają i wiedzą, co, jak i gdzie, a także mają własne zdanie na różne tematy. [...] Jeśli ma się zastrzeżenia do gazetki, to trzeba się wypowiedzieć na jej łamach, jeśli się popiera gazetkę – to też o tym

**TECHNIKA GRZEWCZA  
I SANITARNĄ**

**WOLANIN**

**JUNKERS**  
Bosch Thermotechnik  
**termet**

**SERWIS**

**WROCLAW PAWLOWICE  
tel: 509-021-675**

napisać. Ja popieram mądry i dobry pomysły jak gazетка „Pawłowice” z całego serca. Dobre rzeczy trzeba promować i rozwijać, i cieszyć się nimi. [...] Jak tak można zakazać – zlikwidować, najprościej, najszybciej, no i po kłopotcie. Była gazetka – gazetki nie ma i spokój. A dlaczego nie zapytać o gazetkę mieszkańców Pawłowic, co o niej myślą?”

Zakres tematyki poruszanej w tym periodyku jest prawie nieograniczony:

- aktualności – np. kanalizacja sanitarna i burzowa (od petycji mieszkańców do MPWiK ze 100 podpisami w roku 2007 do finalizacji inwestycji w roku 2014-2015);
- imprezy – np. festyny, występy chóru, jasełka;
- prace społeczne – np. porządkowe przy jeziorze, szatnia w SP 39;
- spotkania – np. wigilia osiedlowa, mikołajki;
- kontakty – np. z władzami, wizyty w klasztorze;
- tematyczne – np. piłka nożna („Orzeł Pawłowice”), wędkarstwo, żeglarstwo;
- sprawozdania – np. z pielgrzymek, z wycieczek;
- porady – np. żywieniowe, zdrowotne;
- religia, literatura, język, historia, polityka, polemiki i mnóstwo innych tematów.

Już wielu autorów zaprezentowało się na stronach „Pawłowic”, a niektóre nazwiska stały się głośne, np. pewnego polonisty, który w V Liceum doprowadził do matury redaktora naczelnego „Pawłowic”, pana Krzysztofa Bauera w słynnych artykułach z literatury i historii. A wszystko podane w atrakcyjnej formie i treści. Wystarczy zajrzeć do któregoś numeru, żeby się o tym przekonać. A ukazało się do tego czasu tych numerów ponad 100. Tak, to już blisko osiem lat „Pawłowice” goszczą w naszych domach.

Panie Jacku, DZIĘKUJEMY!

Pismo pełni nieocenioną rolę:

- integruje lokalną społeczność, informuje o różnych problemach, pobudzając do refleksji;
- pozostawia ślad różnorodnych działań, przekazywanej wiedzy, doświadczeń, przeżyć, wrażeń... i ciągle trwa.

Droży Czytelnicy !

DZIĘKUJEMYi prosimy o dalszą współpracę.

Barbara Ingot  
Tekst opracowany

we współpracy z p. Jackiem Orzechowskim

## Świeże pieczywo w supermarketach

Czym właściwie jest pieczywo z ciasta głęboko mrożonego, które jako „świeże” i „prosto z pieca” sprzedawane jest w wielu supermarketach? Czym różni się od świeżego?

To prawda, że świeże, dobre pieczywo wygrywa jakością z konkurencją, ale trudno jest małym, rzemieślniczym piekarniom walczyć z agresywną reklamą i cenami produktów „wysokowydajnych”, gwarantujących, dzięki polepszcaczom, „dobre wypieczenie” nawet 9 miesięcy po zamrożeniu. Zwłaszcza, że **informacja, jaka dociera do masowego konsumenta (kupującego zazwyczaj „wzrokiem”) jest taka, że w sieciowym markecie nieopodal może kupić tanie, pachnące, „świeże” pieczywo z pieca, co wydaje się idealnym pomysłem na śniadanie i kolację.**

Tymczasem, jak wielokrotnie pisaliśmy, dobry chleb powstaje z czasem, aby go zrobić, trzeba mieć doświadczenie, wysokiej jakości składniki i dobrą wolę. **Czy hasła ze strony jednego z dużych producentów: ...możliwość oferowania konsumentom różnorodnych, świeżych i pachnących wypieków „na okrągło”, w zależności od zapotrzebowania w danej placówce sprzedaży. Korzystanie z produktów głęboko zamrożonych umożliwi efektywne zarządzanie tą kategorią oraz optymalizację pracy w sklepie brzmią jeszcze tak jakby była mowa o jedzeniu?**

### Skład pieczywa z ciasta głęboko mrożonego

Wydaje się, że w czasach szybkiej konsumpcji i natychmiastowej dostępności produktu kilkadziesiąt groszy za bułkę to mało. Mało kto w pośpiechu zastanawia się, jaka jest cena, jaką może zapłacić za to nasz organizm. W takich wypiekach z pieczywa głęboko mrożonego znajduje się pewna ilość substancji gwarantujących wygląd i przez pewien czas nawet smak, ale na pewno nie jakość, na której zależy człowiekowi dbającemu o zdrowie. Na przykład propionian wapnia (E-282) przeciw pleśniom i sorbinian potasu (E-202), który może wywołać reakcje alergiczne. Dopuszczalna jego dawka to 25 mg/kg masy ciała, jednak wszystko zależy od wrażliwości organizmu. Może powodować problemy skórne i astmatyczne, a już zwłaszcza powinny się go wystrzegać kobiety w ciąży oraz dzieci. Warto wiedzieć, że zawierają go też niektóre mieszanki do samodzielnego wypieku chleba w domowych automatach (dlatego lepiej takie mieszanki tworzyć samodzielnie lub polegać na sprawdzonych producentach – ekologiczne mieszanki oferuje np. Symbio albo Młyny Wodne „Mega”).

### Jak powstaje pieczywo głęboko mrożone?

Zacznijmy od tego, że powstaje w zakładach, do których określenie fabryka pasuje zdecydowanie lepiej niż piekarnia. W składzie takiego ciasta znajdziemy polepszczacze – składnik, który od razu zaprzecza sloganom o wysokiej jakości...

Ciasto, z którego wypiekane są supermarketowe chleby produkuje się tonami i wypieka, a później chłodzi i mrozi na wielu liniach produkcyjnych. Następnie czeka ono w magazynach nawet miesiącami, by je przetransportować. W markecie podgrzewa się je tak, aby nabrało „atrakcyjnego sensorycznie” kształtu i piecze.

### O czym nie mówią w reklamach?

Z oczywistych względów w reklamie pieczywa głęboko mrożonego pomija się informacje takie jak:

- faktyczne miejsce produkcji, które może być bardzo odległe (na przykład Rumunia dla pieczywa sprzedawanego we Włoszech Przeczytajcie: 25 proc. pieczywa w supermarketach to mrożonki z Rumunii)
- jakość i pochodzenie mąki
- zawartość błonnika i substancji odżywczych
- ilość i rodzaj przyspieszaczy, polepszczy (stabilizatorów, barwników) i konserwantów
- dodatek oleju lub związków wiążących wodę
- data zamrożenia
- dane, iż ziarna zbóż w pieczywie typu „fitness” to często jedynie około 2%

### Co na to prawo?

Zgodnie z polskim prawem istnieje konieczność oznaczenia, iż wypiek powstał z ciasta mrożonego, a oznakowanie go musi uwzględniać składniki dodatkowe. W marketach tej informacji wciąż brakuje, mimo że przepis obowiązuje, a Państwowa Inspekcja Handlowa przewiduje nakładanie kar. Jest to co najmniej wprowadzanie w błąd przez nierzetelne informowanie o faktycznych właściwościach oferowanego pieczywa. Mówi o tym Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz.U. 137, poz. 966) § 31.

Tyle prawo, ale na portalu piekarnie24.pl czytamy: „Według zgodnej opinii wielu ekspertów pieczywo z mrożonego ciasta nadaje się do konsumpcji w czasie 3-6 godz. po wypieku (w zależności od technologii). W swoim własnym, a także konsumentów interesie, piekarze nie mogą i nie powinni patrzeć bezradnie i beczynnym na poczynania konkurentów. Kampanie marketów muszą spotkać się z ripostą. Rzecz jest na tyle ważna, że warto pomyśleć o wspólnym działaniu.”

### Czym odznacza się dobry chleb, a czego nie znajdziemy w tym z marketu?

- Powstaje z mąki gruboziarnistej, czasem nawet z tej z płaskurki, orkisz, samopszy, a mniej rozdrobnione mąki zawierają więcej witamin, minerałów i błonnika;
- powstaje z wodą bez chloru, źródłaną;
- powstaje w kilkadziesiąt godzin, a nie kilka;
- „rodzi się” dzięki drożdżom lub fermentacji mlekowej (rozmnożone bakterie kwasu mlekowego zwiększają przyswajalność zawartych w mące mikroelementów, co ułatwia organizmowi trawienie glutenu);
- ma krótką listę naturalnych składników i naturalne dodatki prozdrowotne;
- niektóre rodzaje pieczywa mogą jeść alergicy i osoby ze schorzeniami układu pokarmowego, które zwykle rezygnowały z niego ze względów zdrowotnych.

<http://biokurier.pl/aktualnosci/2149-co-o-swiezym-cieplym-pieczymie-z-supermarketow-wiedziec-warto>



Prowadzona jest akcja społeczna poparcia zmiany ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz niektórych innych ustaw. Zbiórka podpisów trwa do końca czerwca. Ze względu na wymogi organizacyjne konieczne jest, aby **zebrane podpisy wysłać najpóźniej 26 czerwca 2015 r.** Poparcia dla projektu może udzielić każda osoba mająca prawo do głosowania w polskich wyborach – niezależnie od tego czy mieszka w Polsce, czy za granicą. Nie jest możliwe podpisanie tego projektu przez Internet. Jedyną możliwością udzielenia poparcia jest wydrukowanie karty, wypełnienie jej i przesłanie na adres komitetu (adres jest podany na dole każdej karty). Ważny jest każdy z podpisów, które uda się państwu zebrać. Prosimy o przesłanie – czy to będzie 5, 50 czy 500 podpisów. Każdy podpis przybliży nas do powstrzymania aborcji w Polsce. Wykorzystajmy jak najlepiej ten czas, aby zachęcić innych do poparcia projektu.

**Karty poparcia do zmian w ustawie dostępne są w kościołach czy na stronie internetowej <http://www.stopaborcji.pl/podpisy/>**

Poniżej przedstawiamy projekt zmian w ustawie, który jest dostępny na stronie <http://www.stopaborcji.pl/download/3473/>

### USTAWA

z dnia 7 stycznia 1993 r.

**o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży o ochronie życia i zdrowia ludzkiego od poczęcia**

Uznając, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela; uznając prawo każdego do odpowiedzialnego decydowania o posiadaniu dzieci oraz prawo dostępu do informacji, edukacji, poradnictwa i środków umożliwiających korzystanie z tego prawa; stanowi się, co następuje: *Uznając, że życie jest przyrodzonym i fundamentalnym dobrem każdego człowieka oraz respektując wyrażoną w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadę prawnej ochrony życia każdego człowieka, stanowi się, co następuje:*

Art. 1. Prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie:

1. Każdy człowiek ma od chwili poczęcia przyrodzone prawo do życia.

2. Życie i zdrowie dziecka od chwili jego poczęcia pozostają pod ochroną prawa.

Art. 2. 1. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, w zakresie swoich kompetencji określonych w przepisach szczególnych,

są obowiązane do zapewnienia kobietom w ciąży opieki medycznej, socjalnej i prawnej w szczególności poprzez:

1) opiekę prenatalną nad płodem oraz opiekę medyczną nad kobietą w ciąży; opiekę medyczną nad dzieckiem poczętym oraz kobietą w ciąży

2) pomoc materialną i opiekę nad kobietami w ciąży, znajdującymi się w trudnych warunkach materialnych, na zasadach określonych w ustawie z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414, Nr 106, poz. 668, Nr 117, poz. 756 i Nr 162, poz. 1118 i 1126, z 1999 r. Nr 20, poz. 170, Nr 79, poz. 885 i Nr 90, poz. 1001, z 2000 r. Nr 12, poz. 136 i Nr 19, poz. 238 oraz z 2001 r. Nr 72, poz. 748, Nr 88, poz. 961, Nr 89, poz. 973, Nr 111, poz. 1194 i Nr 122, poz. 1349 i Nr 154, poz. 1792),

3) dostęp do szczegółowych informacji na temat uprawnień, zasiłków i świadczeń przysługujących kobietom w ciąży, matkom, ojcom oraz ich dzieciom oraz do informacji dotyczących instytucji i organizacji pomagających w rozwiązywaniu problemów psychologicznych i społecznych, a także zajmujących się sprawami przysposobienia.

2. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, w zakresie swoich kompetencji określonych w przepisach szczególnych, są zobowiązane zapewnić obywatelom swobodny dostęp do metod i środków służących dla świadomej prokreacji.

2a. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, w zakresie swoich kompetencji określonych w przepisach szczególnych, są zobowiązane zapewnić swobodny dostęp do informacji i badań prenatalnych, szczególnie wtedy, gdy istnieje podwyższone ryzyko bądź podejrzenie wystąpienia wady genetycznej lub rozwojowej płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu płodu.

3. Szkoła ma obowiązek udzielić uczennicy w ciąży urlopu oraz innej pomocy niezbędnej do ukończenia przez nią edukacji, w miarę możliwości nie powodując opóźnień w zaliczaniu przedmiotów. Jeżeli ciąża, poród lub połóg powoduje niemożliwość zaliczenia w terminie egzaminów ważnych dla ciągłości nauki, szkoła zobowiązana jest do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu dogodnego dla kobiety, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy.

4. Zakres i formy oraz tryb udzielania pomocy, o której mowa w ust. 1 i 2, określa, w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów.

Art. 3. 1. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego współdziałają i udzielają pomocy Kościołowi Katolickiemu, innym kościołom i związkom wyznaniowym oraz organizacjom społecznym, które organizują opiekę nad kobietami w ciąży, jak również organizują rodziny zastępcze lub udzielają pomocy w przysposobianiu dzieci.

2. Zakres, formy oraz tryb udzielania pomocy, o której mowa w ust. 1, określa, w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów.

Art. 4. 1. Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach swia-

domej prokreacji. *Nauczanie w tym zakresie musi respektować normy moralne rodziców i wrażliwość uczniów. Udział w zajęciach wymaga pisemnej zgody rodziców lub pełnoletnich uczniów.*

2. (uchylony).

3. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania ustali, w drodze rozporządzenia, sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w ust. 1, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu doksztalcania i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w ust. 1.

Art. 4a. 1. Przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku gdy:

1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej;

2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu;

3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego;

4) (utracił moc.) 2)

2. W przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2 przerwanie ciąży jest dopuszczalne do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej; w przypadku określonym w ust. 1 pkt 3 lub 4; jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, przerwanie ciąży dokonuje lekarz w szpitalu.

4. Do przerwania ciąży wymagana jest pisemna zgoda kobiety. W przypadku małoletniej lub kobiety ubezwłasnowolnionej całkowicie wymagana jest pisemna zgoda jej przedstawiciela ustawowego. W przypadku małoletniej powyżej 13 roku życia wymagana jest również pisemna zgoda tej osoby. W przypadku małoletniej poniżej 13 roku życia wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego, a małoletnia ma prawo do wyrażenia własnej opinii. W przypadku kobiety ubezwłasnowolnionej całkowicie wymagana jest także pisemna zgoda tej osoby, chyba że na wyrażenie zgody nie pozwala stan jej zdrowia psychicznego. W razie braku zgody przedstawiciela ustawowego, do przerwania ciąży wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego.

5. Wystąpienie okoliczności, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, stwierdza inny lekarz niż dokonujący przerwania ciąży, chyba że ciąża zagraża bezpośrednio życiu kobiety. Okoliczność, o której mowa w ust. 1 pkt 3, stwierdza prokurator.

6. W przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, kobieta składa pisemne oświadczenie, a ponadto zaświadczenie o odbytej konsultacji u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, innego niż dokonujący przerwania ciąży, lub u innej wybranej przez siebie uprawnionej osoby. Przerwanie ciąży może być dokonane, jeżeli kobieta podtrzymuje zamiar przerwania ciąży po upływie 3 dni od konsultacji.

7. Celem konsultacji, o której mowa w ust. 6, jest w szczególności ustalenie sytuacji zdrowotnej i życiowej kobiety, pomoc w rozwiązaniu jej problemów, między innymi poprzez wskazanie

dostępnych form pomocy przysługujących kobietom w związku z ciążą i po urodzeniu dziecka, poinformowanie kobiety o ochronie prawnej życia w fazie prenatalnej, o aspektach medycznych ciąży oraz przerwania ciąży, a także o środkach i metodach antykoncepcyjnych. Za zgodą kobiety w konsultacji może wziąć udział jej partner, członek rodziny lub inna bliska osoba.

8. Do prywatnych gabinetów lekarskich, w których dokonuje się przerwania ciąży, w zakresie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia

i urządzenia gabinetu prywatnego, oraz w zakresie dotyczącym dokumentacji medycznej i sprawowania kontroli nad tymi gabinetami stosuje się odrębne przepisy.

9. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej określi, w drodze rozporządzenia, kwalifikacje zawodowe lekarzy, uprawniające do dokonania przerwania ciąży, oraz kwalifikacje lekarzy, o których mowa w ust. 5.

10. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, kwalifikacje innych niż lekarz osób uprawnionych do przeprowadzania konsultacji, o których mowa w ust. 6, sposób tworzenia list osób konsultujących oraz sposób i tryb przeprowadzania konsultacji.

Art. 4b. Osobom objętym ubezpieczeniem społecznym i osobom uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów do bezpłatnej opieki leczniczej przysługuje prawo do bezpłatnego przerwania ciąży w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej.

Art. 4c. 1. Osoby wykonujące czynności wynikające z ustawy są obowiązane do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym powzięły wiadomość w związku z wykonywaniem tych czynności, stosownie do odrębnych przepisów.

2. W razie zawinionego ujawnienia wiadomości, o których mowa w ust. 1, sąd może przyznać osobie poszkodowanej odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

-----  
KODEKS KARNY – art. 152

Art. 152. § 1. Kto za zgodą kobiety przerywa jej ciążę z naruszeniem przepisów ustawy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub ją do tego nakłania.

§ 3. Kto dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 4. Nie popełnia przestępstwa lekarz, jeżeli śmierć dziecka poczętego jest następstwem działań leczniczych, koniecznych dla uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej.



## Krzysztof Bauer Srebrny i rude

Bardzo, bardzo daleko, na samej północy globu ziemskiego, na ziemi zwanej Arktyką, mieszkali sobie mały lis polarny o srebrnym futrze. Nazywany dlatego był srebrny, a czasem Niebieski. Miał nieduże uszka, mały czarny i miękki noszek i piękne, lśniące jak srebro futerko. Najbardziej lubił lato, bo wtedy cały dzień i całą noc było jasno. I można było wtedy biegać z kolegami po trawie i ścigać się, kto będzie pierwszy. Bo w zimie słońce nie pojawiała się przez sto dni, a kiedy przychodziła ciemna noc polarna. Lisek bardzo się nudził. Zamiast słuchać opowieści starych lisów albo tulić się w norcie do mamy i taty. Lubiał drażnić się z młodszymi liskami. Podstawiał im łapę albo złośliwie popychał w śniegową zaspę. Srebrny lisek śmiał się wtedy, gryzł ich w ogonki i krył się. Rodzice zwracali mu uwagę, że tak nie



wolno się bawić, ale ich wcale nie słuchał, czyli miał to w nosie.

Pewnego dnia podszedł na brzeg lodowca i popatrzył na kry, które płynęły po oceanie. Marzył wtedy, żeby popłynąć tam, gdzie one. Domyślał się, że gdzieś tam mieszkają ciekawe zwierzęta. I nie namyślając się ani trochę, skoczył na wielką nadpływającą krę. Ta powoli zaczęła się oddalać od ładu, od jego Arktyki. Płynął po wielkim oceanie tak długo, aż zrobił się bardzo głodny. Wtedy na horyzoncie zobaczył łąd. Serce zabiło mu radośnie, bo zrobiło się ciepło i kra zaczęła topnieć. A kiedy zbliżyła się do zielonej wyspy, lisek zeskoczył z kry jednym susem. Tutaj znalazł wiele krzaków z różnymi owocami: jagodami, malinami i jeżynami. Najadł się do syta i odpoczywał. Zbudował sobie następnego dnia norkę pod wielką brzozą. I postanowił, że będzie na wyspie mieszkał na stałe. Ale pewnego dnia pojawiły się rude lisy i zapytały, co tutaj robi, bo to ich terytorium. A poza tym ma inny kolor futerka niż one, i w ogóle jest inny. – Ale jeśli chcesz tu zostać, musisz nam łowić ryby na posiłki – rozkazał mu przywódca rudych lisów. Co miał zrobić? Wszedł do wody, łapał ryby i wynosił je na brzeg, a rude lisy je w mig zjadały. Najedzone, położyły się na łące i zasnęły. Lisek był głodny, burczało mu w brzuchu, bo rude nie zostawiły mu ani jednej ości do zjedzenia. Odszedł cichutko do pobliskiego lasu, gdzie zobaczył rude zwierzątka z puszystymi ogonami, które



skakały po drzewach. Pomyślał, że to lisy mieszkające na drzewach. Ale te zrzuciły mu przyjaźnie orzeszki do zjedzenia. Był im bardzo wdzięczny. Tymczasem nadeszła jesień, lisek był sam i coraz bardziej tęsknił za rodziną i kolegami. Szybko też spadł śnieg, ale był inny niż w Arktyce. Nie było też lodu, który świeci się i błyszczy. Postanowił wrócić. Długo szedł do brzegu, aż doszedł do portu, gdzie zobaczył wiele statków. Począł czekać aż zrobi się ciemno i podkraść się do lodołamacza. Zobaczył otwartą wnękę i wczołgał się do środka. Płynęli długo aż zapachniało świeżym, chrupiącym lodem. Lisek wyskoczył na brzeg, kiedy otworzyły się wszystkie wnęki. Pobiegł do domu tak szybko, ile miał sił w łapkach. Powitanom i uściskom, a nawet łzom radości nie było końca. Opowiedział wszystkim, co go spotkało na zielonej wyspie. Srebrny lisek był uszczęśliwiony, że jest z rodziną i wśród kolegów. Zwinął się w kłębek i zasnął. Jak to wspaniale być w rodzinnym kraju, w ojczyźnie, gdzie wszystko i wszyscy są znajomi i kochani, a nie ma innych, którzy są nieprzyjaźni i wykorzystują tych odmiennych.

### WOLNE MIEJSCA w przedszkolu



- małe grupy,
- dzieci od 2,5 do 5 r.ż. (zerówka),
- codzienny angielski,
- bogaty program edukacyjny,
- przyjazna i kompetentna kadra.

Więcej informacji i zapisy:  
tel. 660 890 810  
[www.maliodkrywcy.com.pl](http://www.maliodkrywcy.com.pl)

Przedszkole „Mali Odkrywcy”  
Wrocław-Pawłowice, ul. Azaliowa 20

### ROZPOCZYNAMY SEZON OGRODNICZY!



#### Kwiaciarnia „GRAŻYNA”

Wrocław ul. Szarotkowa 13, oferuje:

**bukiety, wiązanki, upominki,  
krzewy ozdobne, rośliny  
ogrodowe, ziemia, nawozy.**

Kwiaciarnia czynna  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 10-18  
w soboty 8.30-14

tel. 508 254 914



## PUMMAR

Oferujemy materiały z zakresu:

#### KANALIZACJA

Rury i kształtki PVC, kompletne studzienki kanalizacyjne, odwodnienia liniowe, rury drenażowe

#### WODOCIĄG

Rury PE, kształtki elektrooporowe, bony, skręcane, zasuwki, nawiertki, skrzynki uliczne łączniki, hydranty, kształtki żeliwne

#### DROGI

Włazy, wpusty studnie betonowe, pierścienie regulacyjne, studzienki wpustowe, kostka brukowa, geosyntetyki



PUMMAR Sp. z o.o, sp.k 51-411 Wrocław, al.Brucknera 40-46, pn-pt 8-16 tel. 71/39 444 75  
e-mail: [biuro@pummar.pl](mailto:biuro@pummar.pl)

## SERWIS GSM

ul. Oleśnicka 12, Wrocław.

Tel 71 322 28 15,

czynne: pon 11-18, wt-pt 10-18, sob 10-15

Naprawa telefonów, tabletów, smartfonów (iPhone, HTC, Nokia, Sony i inne), nawigacji, urządzeń po zalaniu, po upadku, nieuruchamiających się, zmiana oprogramowania, naprawy softu, usuwanie simlocków, wymiana zbitych ekranów, naprawa ładowania, ekspertyza, wycena na miejscu.”